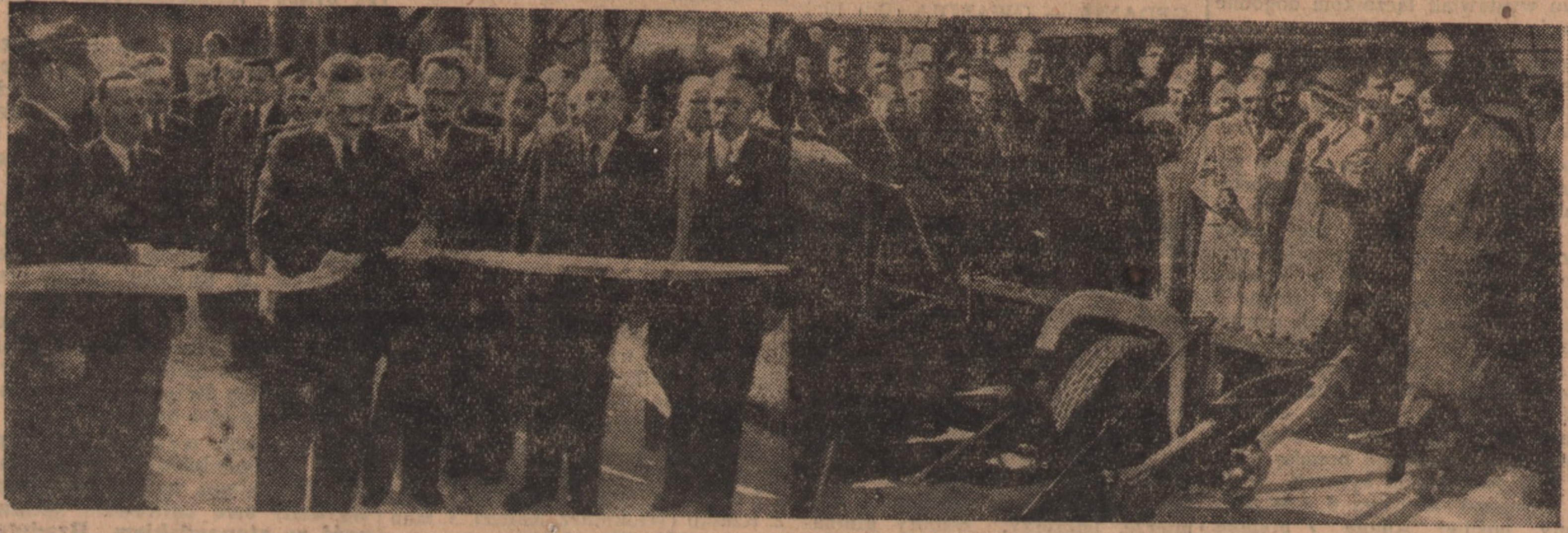
Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Wydanie B.
Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok V | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 | Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00 | Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10—12 | Wtorek, dnia 26 kwietnia 1949 r. | Konto PKO „Zryw" nr VI-135. PKO IKP nr VI-140 | Konto żyrowe nr 5622 w Narodowym Banku Polskim oddział w Bydgoszczy | Nr 113

Z uroczystości otwarcia XXII MTP



Jak już donosiliśmy, w sobotę wicepremier Minc dokonał otwarcia XXII MTP. Na zdjęciu z lewej: wicepremier dokonuje przecięcia wstęgi. W otoczeniu wicepremiera Minca z prawej strony dyrektor MTP — Stefański i Komisarz dla Targów i Wystaw — Kalita. Po lewej stronie wicepremiera prezydent miasta Poznania — Murzynowski.

Na zdjęciu prawym: wicepremier Minc ogląda jedną z licznych maszyn na stoisku Zw. Radzieckiego. Foto — Koszewski, WAF

Tysiączne rzesze zwiedzających Targi Poznańskie

POZNAŃ (S) Po uroczystym otwarciu MTP dokonanym przez wicepremiera Minca, nastąpiło o godz. 14 otwarcie Targów dla zwiedzających. Otwarcie nastąpiło po przemówieniu prezydenta m. Murzynowskiego. Od tej pory tereny Targowe, dzięki niezwykle sprzyjającej atmosferze, zapełniły się tłumami zwiedzających. Wczcrajszej niedzieli tereny targowe zapełniły się tłumami zwiedzających od wczesnych godzin rannych. Zauważono również przybyłe na Targi pierwsze wycieczki szkolne. Ruch na targach nie osłabł ani na chwilę aż do momentu zamknięcia.

PO ZAJĘCIU NANKINU PRZEZ ARMIĘ LUDOWĄ

Szanghaj okrążony

Triumfalny wmarsz do stolicy Chin — Walka z partyzantami 15 km od Szanghaju — Przed upadkiem Hangkou

Korespondent Agencji France Presse donosi z Nankinu:

W niedzielę rano oddziały chińskiej armii ludowej dokonały uroczystego wmarszu do zdobytego dnia poprzedniego Nankinu. Korespondent AFP donosi, że wmarsz odbył się bez jakiegokolwiek oporu i walk. Na twarzach żołnierzy armii ludowej, którzy kierowali się w stronę płonącego gmachu ministerstwa sprawiedliwości malowało się strudzenie wywołane długimi marszami, nie mniej jednak — jak podkreśla korespondent — dyscyplina w oddziałach była wzorowa.

Obecnie oddziały armii ludowej dokonują okrążenia Szanghaju. Według doniesień korespondentów uderzenie wojsk ludowych nie kieruje się w tej chwili bezpośrednio na Szanghaj, ale raczej zmierza do odcięcia tego miasta od zaplecza. Przypuszcza się, że już wkrótce ostatnia istniejąca jeszcze linia komunikacyjna z Szanghajem zostanie przerwana.

Komendant garnizonu kuomintangowskiego w Szanghaju oświadczył, że będzie bronić miasta do ostatka. Obserwatorzy jednak wyrażają wątpliwość, czy żołnierze garnizonu posłuchają tego rozkazu.

Według doniesień AFP, oddziały partyzantów dokonały w odległości 15 km od Szanghaju ataku na miasto, zostały jednak rzekomo odparte.

Oczekuje się, że już wkrótce miasto Hangkou, wielki ośrodek handlowy nad rzeką Jang-Tse zostanie zajęty przez armię ludową. Hangkou leży 700 km na zachód od Szanghaju. Dowództwo wojsk kuomintangowskich, które w Hangkou zorganizowało główną kwaterę, przeniosło się już dalej na południe do odległego o 300 km Czang-Sza.

Amerykanie opuszczają Szanghaj

Konsul amerykański w Szanghaju wezwał obywateli Stanów Zjednoczonych do opuszczenia miasta.

W sobote w godzinach wieczornych, wojska ludowe zajęły Wuhu 90 km na południowy zachód od Nankinu.

Pożar największego pensjonatu w Zakopanem

Z piątku na sobotę, 23 kwietnia rb. wybuchł w Zakopanem pożar w największym domu wczasowym „Bristol".

Zawiadomiona Miejska Straż Pożarna wyjechała natychmiast na miejsce pożaru. Płomienie objęły już dach i najwyższe piętro budynku. Przybyła również na pomoc straż pożarna z Nowego Targu i ochotnicza straż pożarna z Olczy. Pożar zdołano opanować i uratować budynek przed spaleniem. Całkowicie spłonął strych i 3 piętro. Ofiar w ludziach nie było, gdyż miejscowy Ośrodek Funduszu Wczasów, przystępując do remontu i dezynfekcji budynku, nie kierował wczasowiczów do „Bristolu".

Dzięki ofiarności Straży Pożarnej zdołano ocalić znajdujące się na górze magazyny z pościelą. Przyczyną ożaru była nieostrożna dezynfekcja budynku. Winni pożaru zostali aresztowani.

Pokój nie tylko obronimy, ale go podyktujemy

Wystąpienie gen. Zarzyckiego na Kongresie Paryskim

Na sobotnim popołudniowym posiedzeniu Kongresu Pokoju w Paryżu przemawiał przewodniczący ZMP gen. Zarzycki. Podkreślił on, że istotnym czynnikiem pokoju światowego jest właściwe rozwiązanie sprawy niemieckiej i że umowy w Jałcie i Poczdamie stworzyły podstawy pod pokojowy rozwój Niemiec. Toteż łamanie postanowień Jałty i Poczdamu jest próbą cofnięcia Niemiec z drogi pokoju i postępu na starą drogę niemieckiego nacjonalizmu i imperializmu, zagrażającego pokojowi świata, a przede wszystkim niepodległości i pokojowi narodów z Niemcami sąsiadujących.

Następnie mówca wspomina o granicy nad Odrą i Nysą, stwierdzając, że jest to granica sprawiedliwości i bezpieczeństwa wzmacniająca światowe siły postępu i demokracji. Granica Odry i Nysy —stwierdza gen. Zarzycki — jest nie tylko granicą pokoju między narodami polskim i niemieckim, ale jest podstawowym czynikiem pokoju światowego.

Mówiąc o stanowisku młodzieży polskiej przewodniczący ZMP oświadcza:

Młodzież naszego kraju chce pokoju. Młodzież ludowa całego świata pragnie pokoju. Młodzi robotnicy i chłopi, uczniowie i studenci pragną spokojnie uczyć się i pracować. Głębokim oburzeniem przejmują nas próby podżegania do wojny i głęboka nienawiść rodzi się w naszych sercach do tych, którzy z nieszczęść naszych chcieliby czerpać dla siebie zyski. Młodzież naszego kraju, cały nasz naród pamięta lekcję historii.

Mówca wyraża przekonanie, że narody świata nie dopuszczą jednak do tego, aby, byznesmani wojenni i psychopaci sztabów imperialistycznych wtrącili je w otchłań nieszczęścia. Narody świata — kończy gen. Zarzycki — pragną pokoju i o ten pokój walczą zwycięsko. Siła zjednoczonych w pragnieniu pokoju i postępu mas ludowych świata, siła zjednoczonych ze sobą w walce o pokój uczonych i artystów, robotników i chłopów, siła państw miłujących pokój jest tak potężna, że może pokój nie tylko obronić, ale go podżegaczom wojennym podyktować.

Stany Zjednoczone odmawiają wizy Zilliacusowi i Cot'owi

DEPARTAMENT Stanu USA postanowił odmówić wizy wjazdowej do Stanów Zjednoczonych posłowi brytyjskiemu Zilliacusowi i deputowanemu francuskiemu Pierre Cot. Obaj posłowie mieli wziąć udział w tournee po Stanach Zjednoczonych wespół z Henry Wallacem.

Decyzja ta stanowi jeszcze jeden przyczynek do „wolności" obywatelskiej w Stanach Zjednoczonych.

Rozmowy w SZWAJCARII

Do Szwajcarii przybył regent belgijski i premier Spaak, którzy przeprowadzają tam rozmowy z królem Belgii Leopoldem.

z ukosa

„Reformator" szachów

Z Londynu donoszą, że jeden z zapalonych miejscowych szachistów, przejęty widocznie psychozą wojenną, zreorganizował grę w szachy. Wprowadził on mianowicie do gry nowe figury, jak czołgi i samoloty, zmieniając równocześnie system gry i dostosowując go do strategii wojskowej.

Pionek, który dotrze do przeciwnego krańca szachownicy, wymieni się na „bombę atomową", która staje się figurą bardzo niebezpieczną ponieważ „zabija" figury przeciwnika, znajdujace się w promieniu 6 pól szachownicy.

Wojna obraca się zawsze przeciwko napastnikowi

powiedział w Paryżu Arnold Zweig

W toku sobotniego posiedzenia Kongresu Pokoju w Paryżu przemawiał również Arnold Zweig, członek delegacji niemieckiej. Oświadczył on m. in.:

Od 7 miesięcy żyję we wschodnim sektorze Berlina wśród ruin. Przypominam sobie potakującą odpowiedź tłumu na pytanie Goebbelsa w 1939 r.: Czy chcecie totalnej wojny? Istnieją prawa politycznej fizyki, które polegają na tym, że wojna obraca się przeciwko napastnikowi z równą siłą, z jaką ten ją rozpętał. Pisarz niemiecki ostrzega przed konsekwencjami ewentualnej wojny atomowej dla Waszyngtonu, Nowego Jorku, albo Los Angeles. Generał Marshall — mówi Zweig — odmówił obejrzenia ruin getta warszawskiego, które go nie interesowały. Żaden amerykański mąż stanu nie powinien wymawiać się od obejrzenia tego, co może przygotować własnemu krajowi.

100 tysięcy Paryżan manifestuje na rzecz pokoju

Niedziela w Paryżu upłynęła pod znakiem potężnej manifestacji na stadionie w Buffallo, gdzie zgromadziły się dziesiątki tysięcy paryżan, aby zamanifestować swą wolę pokoju. Organ francuskiej partii komunistycznej wydał na niedzielę (pisma francuskie w niedzielę nie wychodzą) specjalny numer, który kolportowany był wśród zebranych tłumów. Manifestację otworzył delegat paryżan przemówieniem powitalnym, po czym chór i orkiestra, w składzie 500 osób, wykonały Marsyliankę. W ramach manifestacji odbyła się potężna defilada organizacji francuskich ze sztandarami.

W czasie wiecu przemówienia wygłosili prof. Jolliot Curie, Zilliacus, Serini, Fast, Fadiejew.

SPORT

ZZK gromi ŁKS 8:1

Kolejarze poznańscy w „targowej" formie

POZNAŃ (G) Poznański ZZK zadał drużynie ŁKS klęskę bijąc ją 8:1 (3:1). Kolejarze zagrali jeden ze swych lepszych meczy, drużyna była we wszystkich liniach poprawna i skuteczna.

Drużyna gości jedynie do przerwy stanowiła równorzędnego przeciwnika, a po zmianie stron po utracie czwartej bramki została zupełnie zepchnięta do defensywy, grała chaotycznie i bezplanowo. Jedynym wartościowym graczem był pomocnik Sołtyszewski grający spokojnie, pilnujący Aniołę oraz Czapczyka. Po przerwie jednak osłabł. Napad gości jeszcze do przerwy inicjował chwilami wypady, zagrażając bramce Gołębiowskiego, ale zagrania trójki kończyły się przeważnie już na polu karnym. gospodarzy. Prawa strona Hogendorf — Baran, zwykle niebezpieczna, była mało zatrudniona toteż wypadła blado. Do przerwy Łącz i Patkolo starali się wypadami przechodzić na pole przeciwnika ale po przerwie zupełnie byli bezradni a ich solowe zagrania były zawsze w porę unieszkodliwione przez pomoc lub kończyły się na obronie. Obaj obrońcy niezaradni, gubili niejednokrotnie piłki na korzyść przeciwnika.

Mecz był bardzo ciekawy, żywy, na dobrym poziomie. Do przerwy gra wyrównana, a po zmianie stała przewaga kolejarzy. W drużynie poznańskiej, jak już wzmiankowaliśmy wszyscy zagrali dobrze. Bramkarz Gołębiowski bronił kilka razy szczęśliwie. W obronie Wojciechowski mniej efektowny, był jednak szybszy i zwrotniejszy. Pomoc do przerwy miała najlepszego gracza w Słomie, później Matuszak rozegrał się i dokładnie rozdzielał piłki. W napadzie wszystko szło według „schematu" piłka wędrowała płasko poprzez trójkę napadu do skrzydłowych, którzy znowu wystawiali łącznikom dogodne sytuacje.

Sędzia spotkania p. Jesionek z Krakowa prowadził mecz nieudolnie dając bardzo mylne rozstrzygnięcia. Widzów około 7 tysięcy.

Bramki padły w następujących minutach gry: W 9 min. Anioła uzyskuje pierwszą bramkę. W 20 min. za rękę Wojciechowskiego rzut karny wykorzystuje Baran, uzyskując wyrównanie, jednak dopiero po dobitce 34 min. Wojciechowski II strzela 2 bramkę. W 36 min. Kołtuniak centruje, bramkarz na skutek silnego słońca nie widzi piłki i pakuje ją do własnej bramki. W 13 min. drugiej połowy Czapczyk uzyskuje czwartą bramkę. W 20 min. Anioła w zamieszaniu strzela następną bramkę i odtąd ZZK jest panem sytuacji. W 26 min. Czapczyk zdobywa 6 a w dwie minuty później Anioła 7 bramkę. Ostatnią bramkę dnia strzela Białas „główką" z centry Czapczyka.

Zryw-Zjednoczenie 10:6

ŁÓDŹ (W) Zawody o drużynowe mistrzostwo Polski w pięściarstwie — rozegrane w hali WIMA między miejscowym Zrywem a bydgoskim Zjednoczeniem zakończyły się zwycięstwem Zrywu w stosunku 10:6.

Wyniki techniczne (w kolejności wag): Słaby fizycznie Konarzewski (Zr.) przegrywa przez t. k. o. z Jóźwiakiem (Zj.). W najpiękniejszej walce dnia w w. koguciej niezwykle ambitnie walczący Kowalewski (Zj.) po bardzo ciekawej walce przegrywa na punkty z rutynowanym Czarneckim (Zr.). Bydgoszczanin zdobył sobie widownię łódzką. Rogalski (Zr.) przy przygniatającej przewadze Kruży (Zj.) poddaje się temu zawodnikowi po pierwszej rundzie; w lekkiej Krawczyk (Zr.) zwycięża na punkty Leczkowskiego (Zj.); w następnej walce Baranowski (Zj.), który w pierwszej rundzie leżał na deskach do 8 zwyciężył ostatecznie na punkty Kijewskiego (Zr.). Wynik remisowy byłby tu sprawiedliwszy. Walka Taborka (Zr.) z Sosnowskim (Zj.) zakończyła się zwycięstwem łodzianina przez t. k. o. w I rundzie. Część publiczności protestowała przeciwko nie dopuszczeniu do dalszej walki Sosnowskiego — gwizdaniem, jednak przewaga Taborka była bardzo wyraźna. W półciężkiej Gnat (Zj.) poddał się w pierwszej rundzie Wojnowskiemu (Zr.). Niespodziewane to zwycięstwo Wojnowskiego nad Gnatem spowodowałe zostało złamaniem ręki, któremu uległ bydgoszczanin. W ostatniej walce Niewadził z powodu braku przeciwnika zdobył punkty bez walki.

Zawody prowadzili: w ringu Neuding (Warszawa). na punkty Borski (Śląsk), Koszuliński (Warszawa) i Jeruszko (Gdańsk).

Wyniki sportowe

I LIGA

CRACOVIA — RUCH 3:3
POLONIA (W) — SZOMBIERKI 2:1
WARTA — LECHIA 0:2
AKS — WISŁA 1:2
POLONIA (B) — LEGIA 0:3

II LIGA
grupa południowa

LUBLINIANKA — WIDZEW 2:0
OSTROVIA — PTC 5:2
RADOMIAK — OGNISKO 2:1
GWARDIA (Szcz.) — BZURA 2:2

grupa południowa

POLONIA (B)—POLONIA (Św.) 3:4
SKRA — GWARDIA (Kielce) 2:0
TARNOVIA — NAPRZÓD 1:1
PAFAWAG — CHEŁMEK 0:1
RYMER — BAILDON 2:0

LIGA BOKSERSKA

BATORY — GWARDIA (W) 9:7
GEDANIA — GWARDIA (Dd) 10:6

LIGA SZCZYPIORNIAKA

CRACOVIA — TĘCZA 9:5
ZZK (Gn.) — ZJEDNOCZENI 13:8

Płotkowiak wygrywa bieg „Głosu Wielkopolskiego"

POZNAŃ (G). Doroczny bieg Redakcji „Głosu Wielkopolskiego" urządzony w ramach tzw. „małej Olimpiady" na boisku Ośrodka KF zgromadził około 5.000 widzów. Impreza ta była zapoczątkowaniem sezonu lekkoatletycznego Wielkopolski. Rozpoczęła się defiladą zawodników, w której brali udział modelarze szybowcowi, zapaśnicy, szermierze, bokserzy, zespoły gimnastyczne, lekkoatleci, dalej kolegium sędziowskie POZLA oraz zawodnicy do biegów przełajowych.

W ramach konkurencji lekkoatletycznych rozegrano trójbój sprinterski z udziałem Stawczyka, Adamskiego, Rutkowskiego (AZS — Poznań), Adamczyka (ZZK — Poznań) i Danowskiego (WKS — Pancerni). Wyniki poszczególnych biegów są następujące: bieg na 60 m — 1. Stawczyk — 7 sek., 2. Adamski — 7,1 sek. 80 m: 1. Stawczyk — 9 sek., 2. Adamczyk (ZZK) — 9,2 sek. Bieg na 100 m 1. Stawczyk — 11,4 sek., 2. Adamski 11,6 sek.

Punktacja trójboju: Stawczyk — 18 pkt., Adamski — 14 pkt.- Adamczyk 12 pkt.

W skoku o tyczce pierwsze i drugie miejsce ex aequo Małecki (SKS Wrocław) — 3.40 i Piechowiak (ZZK Poznań) — 3.40 m.

Ponadto odbyły się walki pokazowe — bokserska, zapaśnicza i w podnoszeniu ciężarów.

Biegi przełajowe zapoczątkował bieg juniorów, do którego stanęło około 65 zawodników. Trasa wynosiła ca 2 km. 1. Poselt (Boruta, Zgierz) 5,56,8; 2. Kiełczewski (HKS — Poznań), 3. Gierwazik (WKS, Zaniemyśl).

W biegu pań udział wzięło 8 zawodniczek na trasie około 1 km. Zwyciężyła Cieślikówna (Włókniarz—Lechia, Poznań) —3,55,5, 2. Walkiewicz (Warta), 3. Szerublewska (Warta).

W biegu starszych panów udział wzięło 11 osób. Trasa wynosiła ok. 2 km. 1. Grygołowicz (Warta) 6,25; 2. Rześko (Włókniarz, Kalisz), 3. Mańkowski (SCh. Wypalanka.

W biegu głównym panów, ubiegłoroczny zwycięzca Kielas (Zryw, Gd.) mimo nadesłania zgłoszenia, nie zjawił się na starcie. Bieg ten odbył się na trasie 5 km. Zwyciężył Płotkowiak (Druk. Poznań) — 16,56,6; 2. Jasiniak (Boruta, Zgierz) około 70 m za nim; 3. Rogalski (Warta), 4. Poprawa Antoni (Ludowy Zespół Sport. Pępowo, 5. Bartecki (Warta) i 6. Klimaszewski (ZZK Rawicz).

Ogólnopolski zjazd prezesów i dyrektorów Izb Rzemieślniczych

W Poznaniu toczyły się obrady ogólnopolskiego zjazdu prezesów i dyrektorów Izb Rzemieślniczych.

Obradom przewodniczył prezes Związku Izb Rzemieślniczych R. P. poseł J. Sadłowski.

Na zjeździe przedyskutowano zagadnienia: umów zbiorowych i stawek płac uczniowskich oraz stosunek liczbowy uczniów do ogólnej liczby zatrudnionych w danym warsztacie, współpracę ze Związkiem Młodzieży Polskiej w dziedzinie kontroli pracy i szkolenia warsztatowego młodocianych, stosunek samorządu gospodarczego rzemiosła do spółdzielczości rzemieślniczej, zagadnienie oszczędności w rzemiośle, możliwości produkcyjne i potrzeby surowcowe rzemiosła oraz stosunek Izb Rzemieślniczych do Zakładu Doskonalenia Rzemiosła i Centrum Doskonalenia Rzemiosła.

W dyskusji, jaka wywiązała się po referatach m. in. zabrał głos przedstawiciel Związku Młodzieży Polskiej Fiel, podkreślając konieczność bliskiej współpracy rzemiosła z tzw. „trójkami" aktywu ZMP, kontrolującymi warunki pracy młodocianych w warsztatach rzemieślniczych.

Zjazd postanowił m. in. rozszerzyć współpracę organizacji cechowych ze Związkiem Młodzieży Polskiej, przyśpieszyć pracę nad zawarciem umów zbiorowych oraz organizację pomocniczych spółdzielni rzemieślniczych.

W rezolucji, uchwalonej na zakończenie obrad prezesi i dyrektorzy Izb Rzemieślniczych i ich Związku ,w imieniu całego rzemiosła polskiego wyrazili jak najgorętsze poparcie dla prac polskiego Komitetu Obronu Pokoju raz dla dążeń milionów ludzi pracy na całym świecie — do zachowania trwałego pokoju".

W depeszy, wysłanej do Ministra Administracji Publicznej Wł. Wolskiego. uczestnicy zjazdu wyrazili swą całkowitą solidarność ze stanowiskiem Rządu R. P. w sprawie uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem.

Hokej na trawie

POZNAŃ (G. W meczu hokejowym o mistrzostwo Polski ZS Gwardia (Ostrów) pokonała Lechię (Poznań) 1:0 (0:0.

Znakomity wynik Masłowskiego w rzucie młotem

BYDGOSZCZ (ko) W zawodach lekkoatletycznych zorganizowanych na otwarciu sezonu przez miejscową Gwardię z udziałem toruńskiego Pomorzanina — Masłowski (Gwardia) uzyskał w rzucie młotem najlepszy wynik po wojnie — 49,26. Znakomity czas na 100 m uzyskał Walendzik (Gwardia) — 10,9. Poszczególne konkurencje wygrali: 60 m juniorów — Żwirko (Gwardia) — 7,5; skok w zwyż — Siemiątkowski (Gwardia) 171; rzut dyskiem — Maciejewski (Gwardia) — 35,60; 110 m płotki — Kojtka (Pomorzanin) — 19,9; 1500 m — Lewicki (Pomorzanin) — 4,26,2; 100 m — Walendzik — (Gwardia) — 10,9; kula — Masłowski (Gawrdia) — 11,96; 200 m. — Grzanka (Gwardia) — 23,8; 3.000 m. — Osiński (Darzbor, Szczecinek) — 9,45,3; skok w dal — Gierałtowski (Gwardia) — 5,99; młot — Masłowski (Gwardia) — 49,26; oszczep — Lubojemski (Gwardia) — 46,70; 4×100 m — Gwardia I (Białkowski, Walendzik, De Virion, Grzanka) — 46,5.



42

Henryk aż się wzdrygnął. Jak to? Więc on mógłby pragnąć śmierci tej nieszczęśliwej dziewczyny, tylko dlatego, ażeby ukryć straszną zbrodnię popełnioną przez jego ojca? Człowieka który ją właśnie doprowadził do tego stanu w jakim teraz żyje? Ach! Czyż to można w ogóle nazwać życiem? Przecież ona mogła mieć przed tem narzeczonego, przecież i ona marzyła o szczęściu A teraz?

Maria! O Boże! I ona teraz kiedy nie wie o jej losach, mogłaby się znaleźć w takiej...

Henryk jak oszalały wypadł z chaty, biegnąc na oślep przed siebie, nie zatrzymał się wcześniej, zanim nie padł bez tchu na zaśnieżoną ziemię.

On musi, musi coś zrobić by pozbyć się tych koszmarnych wspomnień. Musi z kimś podzielić się swym bólem, musi komuś się pożalić...

Nie może żyć tak dłużej! Nie, Henryk czuł że siły go opuszczają.

— Bo zwariuję, zwariuję — szeptał patrząc bezmyślnie w zaśnieżoną dal.

Z mroku leśnej gęstwiny wyłoniła się nagle blada twarz Janusza — Henryk uniósł się wolno na kolana... Słyszał wyraźnie szept...

... przysięgnij na pamięć twojej matki, że mnie pomścisz...

— Nie! Precz! — krzyknął strasznym głosem i padł bez sił na ziemię.

Minęły dwa tygodnie. Z Henryka pozostał już tylko cień. Snuł się po chacie, siadał na ławie i godzinami milcząco wpatrywał się w jeden punkt. Staruszka w takich momentach chodziła na palcach, nie śmiejąc nawet chrząknąć głośniej. Na jej prośby i zaklęcia by wyjawił przyczyny swej rozpaczy pozostawał głuchy jak pień.

— Czym by mu tu pomóc — głowiła się staruszka, która pokochała Henryka jak własnego syna. Pocieszała się tylko jednym, że skoro przyjdzie jej Wojciech to jej dopomoże i znajdzie lekarstwo na smutek Henryka.

A Wojciech powinien był nadejść lada dzień. Zapasy żywnościowe kurczyły się z dnia na dzień i potrawy stawały się co raz bardziej jednostajne... Ale chyba przecież nie to mogło być przyczyną, że Henryk pozostawiał często jedzenie nietknięte. Na próżno już staruszka odmawiając sobie podtykała jemu co lepsze kąski...

— Nie mam apetytu babciu. — To była jego jedna i ta sama odpowiedź na wszystkie jej starania i zachęty do jedzenia.

Aż wreszcie, pewnego dnia, krótko po północy przyszedł Wojciech. Lecz nie był tym razem sam. Przyszedł w towarzystwie dwóch nieznajomych mężczyzn.

Henryk czuł się zawiedziony. Spodziewał się bowiem, że Wojciech przyjdzie sam, że będzie mógł z nim na osobności porozmawiać, a tu...

Staruszka zakrzątała się szybko i już po chwili przybyli mogli rozgrzać się przy rozpalonym piecyku. Wojciech od razu dostrzegł zmianę, jaka zaszła w Henryku, w ciągu tych minionych dwóch tygodni.

— Cóż się z tobą stało, zwrócił się do niego.

— Ot bezczynność i nuda zabija — odpowiedział niechętnie Henryk.

— Ej, czyż to nie czas ani coś innego? Szczęście, że tu nie ma kobiet, bo bym pomyślał, że jesteś mimo twego wieku zakochany.

— Ho, ho, a ja to co? — wtrąciła z humorem staruszka — mnie to już za kobietę nie uważasz?

— E, w was to już chyba nie mógłby się Henryk zakochać prawda mamo?

— Daj spokój Wojciechu, wiesz przecież o tym, że on ma żonę?

— No, ale ja tylko żartuję.

— Ech ty urwiszu!.

Henryk w milczeniu przysłuchiwał się rozmowie matki z synem.

— No cóż? — odezwał się po chwili Wojciech — mówisz, że bezczynności i nuda ciebie zabija Nie wierzę w to jednak. Tobie dolega zupełnie coś innego.

Henryk poruszył się niespokojnie.

— A zresztą. Już niedługo będziesz na bezczynność narzekać. Znajdzei się praca dla wszystkich, a więc i dla ciebie. O ile jednak chcesz nam posłużyć dobrą radą, to przysiądź no się tu bliżej.

— A o co chodzi?

— Siadaj tu wpierw koło mnie, o tak.

— Wy znacie dobrze Warszawę? — spytał jeden przybyłych zwracając się do Henryka.

— Wychowałem się i wyrosłem w Warszawie.

— O to wspaniale — nieznajomy wyciągnął z kieszeni podniszczonej kurtki tytoń i bibułki podając z zachęcacym gestem Henrykowi — proszę, zapalicie?

— Nie, dziękuję. Od roku już nie palę. Żona odzwyczaiła mnie od palenia.

Nieznajomy wolno skręcił papierosa, poślinił bibułkę, i zapalił wolno podając tytoń Wojciechowi.

— A więc sprawa wygląda w ten sposób. Otóż od dłuższego czasu nasi ludzie zatrudnieni w Warszawie i na prowincji w magazynach niemieckich, w magazynach zbrojeniowych, żywnościowych, systematycznie wpadali w ręce gestapo. W ten sposób, poszło wielu naszych najlepszych towarzyszy — zasiągnął się papierosem i puszczając nosem dym ciągnął dalej. — Nadaremno staraliśmy si ęwykryć przyczynę naszych niepomodzeń. Aż wreszcie przypadek, ot taki zwykły przypadek, pozwolił na odkrycie tego drania, robił to bowiem wszystko jeden człowiek.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Walka o pokój jest dziś walką o postęp i wolność człowieka

Referat Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta

Na plenarnym posiedzeniu KC PZPR przewodniczący KC — Bolesław Bierut, wygłosił referat o zadaniach partii w walce o pokój. Poniżej zamieszczamy najbardziej istotne fragmenty referatu.



„Od Kongresu Zjednoczeniowego upłynęło 4 miesiące. Był to okres bardzo intensywnej pracy w naszej partii, która scalała swe szeregi, kierując równocześnie coraz bardziej wartkim nurtem życia politycznego, społecznego i gospodarczego w naszym kraju. W ciągu tego stosunkowo krótkiego okresu czasu rola klasy robotniczej i partii naszej, wzbogaconej doświadczeniem i uchwałami Kongresu — wyrosła poważnie i upsprawiedliwiała całkowicie zaufanie i nadzieje mas pracujących, wyrażone podczas Kongresu Zjednoczeniowego. Toteż pomyślnie i można powiedzieć sprawnie przeszły tak żywotne i doniosłe dla klasy robotniczej i dla całego naszego życia gospodarczego zmiany, jak likwidacja systemu zaopatrzenia kartkowego, ustalenie nowego systemu płac i nowych norm pracy w przemyśle. Miesiąc temu odbyła się ogólnokrajowa narada oszczędnościowa, która postawiła przed klasą robotniczą, przed kierownikami naszej gospodarki i administracji nowe, wyjątkowej wagi zadania usprawnienia i podniesienia wydajności pracy, racjonalizacji i lepszej organizacji naszych wysiłków produkcyjnych, walki z marnotrawstwem i rozrzutnością, zastosowania oszczędności, umożliwiających przedterminowe wykonanie planów gospodarczych, wciągnięcie do współzawodnictwa socjalistycznego najszerszych mas robotniczych. Narada ta, jak również odbyty przed dwoma tygodniami Kongres Związków Samopomocy Chłopskiej były dobitnym potwierdzeniem wielkich przemian, dokonywujących sie w psychice i w postawie społeczno-politycznej mas pracujących naszego kraju. Niewątpliwe jest, że w polskiej klasie robotniczej, wśród przodujących mas chłopstwa i inteligencji wzrasta świadomość budowniczych nowego ustroju społecznego oraz poczucie odpowiedzialności rzeczywistych gospodarzy kraju za jego losy, za jego rozwój i przyszłość, wzrasta aktywność mas, wzmaga się ich twórcza inicjatywa. Są to najbardziej znamienne i doniosłe zjawiska naszego wewnętrznego życia społeczno-politycznego.

Konieczna jest ostra walka z knowaniami podżegaczy

Ale okres, jaki upłynął od Kongresu Zjednoczeniowego obfitował również w poważne wydarzenia na terenie międzynarodowym co nie może pozostać bez wpływu na stosunki polityczne i zadania polityczne, jak również na procesy gospodarcze w poszczególnych krajach Europy. Kraje demokracji ludowej czujnie śledzić muszą bieg wypadków i uwzględniać nowe momenty w swej codziennej pracy. Dlatego też Biuro Polityczne uznało za celowe skupienie uwagi dzisiejszego plenum KC na ocenie położenia międzynarodowego i zadaniach, które stąd wypływają dla naszej partii.

Rozgromienie faszyzmu i zapalnych ognisk agresji imperialistycznej w Europie i Japonii w ostatniej wojnie nie usunęła oczywiście, źródła agresji i wojen, które rodzi sam system gospodarki kapitalistycznej. Z systemu tego odpadły nowe ogniwa, zwężając poważnie jego terytorialny zasięg działania. Mimo ciężkich strat wojennych i zniszczeń narody Związku Radzieckiego odbudowują szybko swój kraj i rozwijają w potężnym, twórczym rozmachu nowe siły wytwórcze na podstawach planowej gospodarki socjalistycznej.

Wyzwolone przez armię radziecką kraje demokracji ludowej budują pomyślnie, w oparciu o przyjaźń z ZSRR i pomoc wzajemną, trwałe fundamenty socjalizmu. Rosną szybko siły obozu pokoju i postępu, na czele którego kroczy wielki Związek Radziecki i do którego należy Polska oraz bratnie kraje demokracji ludowej. Natomiast przeciwieństwa ekonomiczne i polityczne, właściwe imperialistycznemu sytemowi gospodarki kapitalistycznej nie zmalały, a zaostrzyły się w wyniku wojny i potęgują wzrost elementów ogólnego kryzysu gospodarki światowej. Naruszone w wyniku zniszczeń wojennych i nierównomiernego rozwoju ustosunkowanie sił między głównymi mocarstwami imperialistycznymi tai w sobie zarzewie nowych antagonizmów i napięć między nimi, mimo przejściowego i wzajemnego uzależnienia się w postaci zawieranych umów i paktów. Umowy te noszą charakter nie tylko ciężkich zobowiązań ekonomicznych, ale i dyskryminacyjnej zależności politycznej. W systemie kapitalistycznym nie ma takiej chwili, w której podżegacze wojenni, producenci i handlarze broni, wykolejeńcy, awanturnicy i najrozmaitsze kategorie ludzi, których byt opiera się na grabieży i gwałcie (a takich ludzi ustrój kapitalistyczny rodzi i wypiastowuje nieustannie w coraz to większej liczbie) nie marzyliby o wojnie, która niszczy miliony, ale obsypuje złotem tysiące, która niesie nieszczęcie ludziom pracy, ale jest intratnym interesem dla zwyrodnialców i spekulantów. Mimo to wojna światowa jest zbyt wielkim i złożonym zjawiskiem społecznym, aby mogła wybuchnąć w każdych warunkach, gdy tego zapragną te czy inne grupy podżegaczy wojennych. Oczywiście podżegacze wojenni, spiskując, intrygując, organizując różnorodne czynniki, zainteresowane w grabieży i wojnie, stwarzają warunki, sprzyjające wybuchowi wojen w chwili, gdy międzynarodowa sytuacja polityczna i gospodarcza nagromadziła w sobie dość ognisk zapalnych, które w odpowiednich okolicznościach mogą awanturnicy wojenni przeobrazić w pożar światowy. **Dlatego właśnie konieczna jest nieustanna ostra walka z knowaniami podżegaczy wojennych.**

Imperializm amerykański

Światowy kapitał finansowy usiłuje ponownie wystąpić jako jednolita i zorganizowana siła w walce z nowym systemem gospodarki społecznej — w walce ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i krajami demokracji ludowej oraz w walce z ruchem wyzwoleńczym mas pracujących całego świata.

Celem wzmożenia tendencji dośrodkowych, celem skupienia sił świata kapitalistycznego i zmobilizowania go do agresji — imperializm amerykański próbuje wygrać strach burżuazji krajów zachodnio-europejskich przed rewolucją, a równocześnie zachęcić je starą hitlerowską perspektywą obłowienia się kosztem ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Tymczasem pod przykrywką tych haseł odbywa się faktycznie zwasalizowanie krajów zachodnio-europejskich przez USA.

Siły odśrodkowe rozprzęgaja kapitalizm

Obok jednak wspomnianych tendencji dośrodkowych w świecie kapitalistycznym działają siły odśrodkowe, rozprzęgające świat kapitalistyczny.

W czym przejawia się działanie tych sił odśrodkowych?

1. W lęku przed katastrofalnymi skutkami ewentualnej agresji imperialistycznej szczególnie w obliczu rosnącej nieustannie potęgi gospodarczej, militarnej ZSRR i krajów demokracji ludowej, ich zwartości i prężności politycznej, jak również w obliczu narastającej fali walk narodowo-wyzwoleńczych w koloniach i półkoloniach.

2. W nacisku mas ludowych krajów kapilistycznych, które nie chcą wojny przeciw ZSRR i bronią suwerenności swoich krajów — wymownym świadectwem tego jest szereg faktów: postawa francuskich i włoskich robotników, którzy zademonstrowali swą niezłomną wolę sparaliżowania wojny imperialistycznej. Potężnym argumentem jest obradujący dzisiaj Światowy Kongres Pokoju w Paryżu i w Pradze.

3. W rozwoju wewnętrznych przeciwieństw międzyimperialistycznych (antagonizm angloamerykański, anglo-francuski, francusko-niemiecki i anglo-niemiecki, włosko-angielski i włosko-francuski, japońsko-angielski i japońsko-australijski — ostatnio zaś antagonizm między USA a wasalizowanymi krajami zachodnio - europejskimi) podsycany szczególnie przez niektóre grupy kapitalistyczne.

Dlatego każdy sukces gospodarczy, polityczny i kulturalny ZSRR i krajów demokracji ludowej, każde osiągnięcie w zakresie konsolidacji politycznej krzyżuje plany podżegaczy wojennych i konkretnie oddala wojnę.

Mobilizacja mas pracujących

Dlatego też naczelnym zadaniem partii robotniczych jest mobilizacja mas pracujących do walki o pokój. Na całym świecie tworzy się obecnie potężny front masowej walki o pokój, w którym obok robotników i chłopów skupiają się najwybitniejsi uczeni, pisarze, artyści, ludzie ze wszystkich działów pracy umysłowej i fizycznej.

Masy pracujące we wszystkich krajach nienawidzą wojny i niewątpliwie pragnęliby nie dopuścić do tego, aby mogła się powtórzyć straszliwa zbrodnia, którą faszyzm zaprodukował światu.

Towarzysz Stalin w wywiadzie udzielonym przed kilku miesiącami korespondentowi „Prawdy" stwierdził:

...„Zbyt wielkimi są siły społeczne, broniące pokoju, ażeby uczniowie Churchilla w dziedzinie agresji mogli je pokonać i zwrócić w kierunku nowej wojny".

Wynika z tego, że problem wojny światowej w obecnych warunkach rozstrzygać się będzie ni w gabinetach podżegaczy wojennych i dyplomatów imperialistycznych, ale na polu walki między obrońcami pokoju a inspiratorami wojny. Musi to być walka, której impulsem będą nie tylko uczucia, ale i argumenty ideologiczne, nie tylko akcja polityczna, ale i gospodarcza, nie tylko broń moralna, ale materialna. W walce o pokój jałowy pacyfizm nie da żadnych skutków. Walka o pokój jest walką klasową, a w walce klasowej zwyciężają tylko milionowe masy ludzi, rozumiejacych potrzebę walki, na których czele stoją partie rewolucyjne.

Walka i pokój jest zarazem walką narodową, walką patriotów o zabezpieczenie suwerenności swego narodu, a więc jest walką, która może i powinna skupić pod jednym sztandarem wszystkich patriotów bez względu na ich różnice światopoglądowe, wyznaniowe itp. Mobilizowanie takiego ogólno-narodowego frontu robotników, chłopów i inteligencji w walce o pokój, to jedno z głównych zadań naszej partii.

Zadania Partii

Pokoju nie da się zabezpieczyć automatycznie. O utrwalenie pokoju walczyć trzeba wytrwale i codziennie. Walka o pokój stawia przed naszą partią wielkie zadania w zakresie politycznym, gospodarczym i ideologicznym.

Jakież to są zadania polityczne? Dadzą się one zgrupować w pięciu punktach:

Po pierwsze: Trzeba twardo realizować linię partii w kierunku izolowania, wypierania i rugowania elementów klasowo wrogich, wytrwale i nieustępliwie umacniać pozycje klasy robotniczej i pracującego chłopstwa.

Po wtóre: Wzmocnić musimy naszą walkę z obcą agenturą, wyostrzyć i udoskonalić formy tej walki, skuteczniej odsłaniać i unieszkodliwiać ośrodki obcej agentury.

Po trzecie: Trzeba więcej niż dotychczas poświęcać uwagi zagadnieniom obronności.

Należy również bardziej niż dotychczas doceniać sprawy wychowania fizycznego młodzieży i ruchu sportowego, otoczyć go większą troską i opieką partyjną.

Po czwarte: Na platformie walki o utrwalenie pokoju należy realizować jak najszerszą konsolidację polityczną członków partii demokratycznych i bezpartyjnych.

Po piąte: Należy ugruntować i pogłębić w najszerszych masach braterską przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i jak najszerzej spopularyzować wagę naszego sojuszu i przyjaźni z ZSRR dla sprawy utrwalenia pokoju, naszego bezpieczeństwa, rozwoju i niepodległości Polski. ZSRR jest i pozostanie potężną twierdzą pokoju, otuchą i oparciem wszystkich narodów walczących o utrwalenie pokoju i swej niepodległości.

Siła gospodarcza frontu anty-imperialistycznego ważnym czynnikiem w walce o pokój

Przejdę teraz do tych zadań, które w walce o pokój stoją przed partią w dziedzinie gospodarczej.

Potężną przeszkodą na drodze do zrealizowania wojennych planów imperialistów amerykańskich stanowi rosnąca potęga gospodarcza ZSRR i krajów demokracji ludowej. Siła ekonomiczna Związku Radzieckiego jest znacznie większa, niż w okresie wojny z hitlerowskimi najeźdzcami. Siła ta została wzmożona przez stale i szybko rozwijający się potencjał gospodarczy krajów demokracji ludowej. Siła gospodarcza i obronna państw frontu anty-imperialistycznego jest niezmiernie ważnym czynnikiem w walce o pokój, w walce o utrącenie planów wojennych imperializmu amerykańskiego.

We froncie anty-imperialistycznym, w sile gospodarczej i obronnej tego frontu, Polska z jej dwudziestopięciomilionową ludnością świadoma, zdolna i pracowita klasa robotnicza, z wielką (piątą na świecie pod względem wielkości) produkcją węgla, z wielką produkcją cynku, z szybko i pomyślnie rosnącą metalurgią i przemysłem maszynowym, z wielką produkcją taboru kolejowego, z rozwijającym się rolnictwem, z rozgałęzioną siecią arterii komunikacyjnych, stanowi czynnik bardzo istotny.

Rozwijając i wzmacniając naszą gospodarkę, rozwijamy i wzmacniamy jednocześnie siłę gospodarczą i obronną całego frontu antyimperialistycznego, rozwijamy i wzmacniamy siły pokoju.

Nacisk imperialistyczny na naszą gospodarkę przejawia się nie tylko w próbach specyficznej blokady, ale i w usiłowaniach podminowania jej od wewnątrz. Historyczne doświadczenie uczy, że imperialiści i elementy kapitalistyczne, wewnątrz kraju pobici w masowej walce politycznej, przechodzą w coraz silniejszym stopniu do stosowania metod szpiegostwa, sabotażu i dywersji. Dla nikogo, kto trzeźwo patrzy na rozwój wypadków nie może ulegać wątpliwości, że imperialistyczni organizatorzy wojny korzystając z pomocy swych agentów wewnątrz kraju, będą się starali przez sabotaż i dywersję zahamować rozwój naszej gospodarki, potężnego czynnika walki o pokój.

Walka z panikarzami

Trzeba zrozumieć, że nie wystarczy tylko dbać o wzrost produkcji i o jej jakość, ale trzeba bezwzględnie i koniecznie chronić tę produkcję przed ciosami wroga, sabotażysty i dywersanta. Wymaga to postawienia zadania ochrony naszego przemysłu i całości naszej gospodarki, jako zadania pierwszorzędnej wagi.

Parę słów o jeszcze jednej metodzie działania podżegaczy wojennych i wroga klasowego na terenie naszej gospodarki. Jest to metoda zorganizowanego wykupywania towarów za pomocą siania paniki wojennej i namawiania ludności do gromadzenia zapasów. Nie należy nie doceniać szkód i zakłóceń, które tego rodzaju działalność często przynosi.

Nie ulega wątpliwości, że jeżeli partia weźmie się poważnie do przeciwdziałania tej wrogiej akcji, jeżeli potrafi uświadomić i zahartować swych członków, a przez to i całą ludność, to działalność wroga klasowego i agentów imperialistycznych w tej dziedzinie zostanie silnie utrudniona.

Jakie zadania w walce o pokój wysuwają się na czoło na froncie ideologicznym?

Jeśli ideologicznym instrumentem agresji hitlerowskiej był ra-

(Ciąg dalszy na stronie następnej)

O postęp i wolność człowieka

(Dokończenie ze strony poprzedniej)

sizm, to przygotowanie agresji imperializmu amerykańskiego odbywa się pod znakiem kosmopolityzmu.

Toteż zwalczanie kosmopolityzmu, jako ideologii rezygnacji z praw i potrzeb własnego narodu oraz kapitulanctwa wobec imperializmu, łączy się z walką o pokój i niepodległość.

Jakie są u nas konkretne przejawy kosmopolityzmu?

W polityce kosmopolityzm prowadzi do rezygnacji z suwerenności narodowej i niepodległości na rzecz „upragnionego" amerykańskiego imperium, co ze szczególną jaskrawością występuje w środowisku reakcyjnej emigracji. Nie są wolne od tego koła reakcyjne w kraju, a w szczególności koła prowatykańskie, dla których źródłem dyspozycji nie jest polska racja stanu, lecz Watykan z jego proamerykańską i proniemiecką polityką.

W dziedzinie kultury kosmopolityzm wyraża się u nas w niedocenianiu narodowego dorobku kulturalnego, wyrzekaniu się własnych postępowych tradycji, w czołobitności wobec schyłkowej kultury kapitalistycznej i wszelkich jej wynaturzeń, w pozbawionym często godności upadaniu plackiem przed amerykańską sztuką, literaturą i nauką, niezależnie od istotnych ich wartości. W Ameryce kosmopolityzm jest supernacjonalizmem, w krajach marshallowskich przybiera postać kapitulanctwa i zdrady narodowej. U nas walka z kosmopolityzmem, narodowym kapitulanctwem i nihilizmem narodowym łączy się z walką z nacjonalizmem i szowinizmem, które dotychczas były główną postacią antyproletariackiej ideologii.

Jak nieuchronnie doprowadza nacjonalizm do zwyrodnienia ruchu robotniczego świadczy reakcyjna postawa dzisiejszych przywódców partii jugosłowiańskiej. W kampanii wrogości przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej rywalizują oni z najzaciętszymi wrogami socjalizmu.

Partia nasza kosmopolityzmowi i nacjonalizmowi przeciwstawia prawdziwy patriotyzm i proletriacki internacjonalizm. W tym świetle szczególnego znaczenia nabiera krytyczne opracowanie naszej spuścizny kulturalnej odsłonięcie i spopularyzowanie całego bogactwa naszego dorobku narodowego, naszego wkładu do kultury ogólnoludzkiej, naszych walk rewolucyjnych i naszych najnowszych osiągnięć. Ideologia kosmopolityzmu prowadzi do degradacji gospodarczej, politycznej i kulturalnej, do niewoli kolonialnej. Ideologia suwerenności i patriotyzmu ludowego i socjalistycznego, opartego na proletariackim internacjonalizmie prowadzi do maksymalnego rozwoju sił wytwórczych, do upowszechnienia i rozkwitu kultury narodowej, do wszechstronnego rozwoju wszystkich twórczych sił narodu. W tym przeciwstawieniu tkwi istota walki ideologicznej o pokój przeciw zaborczości i agresji imperialistycznej.

Linia podziału

Obraz świata po czterech latach pokoju zarysowuje się z niezwykłą jasnością:

Kto chce ludowładztwa, kto chce szczęścia i pomyślności ludu, kto jest szczerym patriotą, kto chce rozkwitu i suwerenności Polski — ten jest obrońcą pokoju, demokracji, socjalizmu.

Kto chce wywłaszczenia i ujarzmienia ludu, kto chce powrotu obszarników i kapitalistów, kto jest wyz[illegible]wcą dolarowego imperium — ten mimo swej pseudomocarstwowej i nacjonalistycznej frazeologii jest kosmopolitą i zdrajcą niepodległości.

Taka jest obecna linia podziału. Siły polskich mas pracujących na czele których kroczy w zwartych szeregach bohaterska polska klasa robotnicza, poczucie słuszności naszej sprawy, niezłomny hart ideowy naszej partii sprawia, że w bieżącym roku 1949 jeszcze mocniej skupi się olbrzymia większość narodu dookoła naszej platformy Polski Ludowej w walce o pokój, w marszu do socjalizmu.

Dla wszystkich uczciwych i szlachetnych ludzi, walka o pokój jest dziś równoznaczna z walką o wolność i postęp człowieka, o obronę jego zdobyczy moralnych, umysłowych i materialnych.

Dla wszystkich lu[illegible] pracy, bez względu na ich narodowość, czy wyznanie, na ich kolor skóry, czy sposób ich życia, walka o pokój oznacza walkę o zniesienie źródeł i korzeni społecznych, rodzących nastroje grabieży, wyzysku i przemocy nad człowiekiem, a więc oznacza walkę o nowy i lepszy ustrój społeczny.

Dla klasy robotniczej, dla partii robotniczych i komunistycznych — hasło walki o pokój jest równoznaczne z walką o zwycięstwo socjalizmu w całym świecie.

Walka o pokój, czy też kurs na wojnę, to w obecnych warunkach probierz nowego podziału społecznego układu sił międzynarodowych, który doprowadzi do całkowitej zagłady imperializmu, doprowadzi do zwycięstwa ustroju społecznego, w którym nigdy więcej człowiek nie podniesie ręki zbrojnej na człowieka.

„Pokój światu!"

Przemówienie Ilii Erenburga na Paryskim Kongresie w obronie pokoju

Na sobotnim posiedzeniu Światowego Kongresu Pokoju w Paryżu wygłosił przemówienie Ilia Erenburg.

Jako pisarz — oświadczył on — wolałbym mówić o literaturze. Będę jednak mówił o czym innym: o groźbie, która jak chmura zawisła na horyzoncie. Nowi barbarzyńcy zagrażają wszystkiemu, co jest mi drogie. Garstka ludzi, która opanowała prasę, radio, złoto, bazy lotnicze i bombę atomową — zagraża ludzkości. Los dzieci, los kultury zależy obecnie od tego, czy ocalimy pokój i odepchniemy nowych barbarzyńców. Dla podżegaczy amerykańskich wojna oznacza: dostawy, zyski i dywidendy. Panowie ci mówią o równości ras, ale polewają benzyną Murzynów, by ich spalić, zapewniają o zasadach wolności, lecz chowają się pod łóżkami gwiazd z Hollywoodu, by szpiegować ich życie prywatne. Sądzą hitlerowców za wywołanie drugiej wojny światowej, ale równocześnie przygotowują nową napaść.

Ci, co przygotowują nową wojnę mówią często o kulturze. Usiłują wmówić, że bronią „kultury zachodniej" przed wschodem. Jest to plagiat tak jaskrawy, że gdyby żył Goebbels, mógłby zaskarżyć ich o naruszenie praw autorskich. Któż to reprezentuje „kulturę zachodnią"? Adepci Ku Klux Klanu, Ilza Koch, król Abdulah, monachijscy towarzysze Hitlera, Czang-Kai-Szek, kupcy z Seoulu i — sir Wiktor Krawczenko.

Przeciw komu dżentelmeni ci pragną bronić tej „kultury zachodniej"? Ten „wschód" obejmuje Aragona, Pablo Nerudę, księdza Bouliera, dziekana Canterbury, robotników przedmieść paryskich, mera Florencji, Howarda Fasta, Picassa, Tomasza Manna i Joliot Curie..

W rzeczywistości ci, którzy mówią o obronie „kultury zachodniej" zrobili by lepiej zatrzymując się, odkrywszy głowy przed Kapitolem, Św Zofią w Kijowie i przed Chartres. Kultura nie jest ciastem weselnym, położonym na stole plantatora z Missisipi. Kultury nie można pokrajać. Można głosić, że Włochy są krajem atlantyckim, ale nie można twierdzić, że członkowie komisji działalności antyamerykańskiej są przedstawicielami kultury, czy to zachodniej, czy wschodniej, północnej, czy południowej. Źródła kultury leżą w starożytnej Grecji. Przeszły one przez Rzym do Włoch a także i do Rosji. Kultura światowa nie jest Berlinem — nie można jej podzielić na dwie części.

Ktokolwiek kocha kulturę powszechną, miłuje także jej rysy narodowe, właściwe duchowi tego, czy innego narodu. Niektórzy doktrynerzy Stanów Jednoczonych wynoszą pod niebiosa „amerykański sposób" życia. Jeśli wystarczają im filmy gangsterskie i komisja działalności antyamerykańskiej — to ich sprawa. Na nieszczęście jednak dolar uderzył im do głowy. Wyobrażają sobie naprawdę, że kino Broadway'u jest ładniejsze od Akropolu, a Reader's Digest lepszy od Lwa Tołstoja. Chcą przeniknąć wszędzie ze swym standartem. Ludy Europy są dla nich poborowymi, których należy ogolić. Nie ma nic bardziej ohydnego, jak pycha rasowa lub narodowa.

Narody uczyły się i uczą jedne od drugich. Zdaje się, że można szanować osobliwości narodowe, odrzucając jednocześnie wszelki partykularyzm narodowy. Prawdziwy patriota kocha ludzkość, prawdziwy internacjonalista oddany jest swemu narodowi.

Nie dzielimy kultury na wschodnią i zachodnią. Dzielimy świat na budowniczych kultury i na wandali, na twórców i pasożytów. Gdy mówię „my", nie zamykam się w granicach mego kraju. Czyż elita całego świata nie jest z nami?

Wspominając opowieść o sądzie Salomonowym, który zalecał przecięcie dziecka na pół, Erenburg stwierdza: Barbarzyńcy, którzy myślą dziś o wojnie, gotowi są uśmiercić przyszłość ludzkoci, ponieważ ta przyszłoć nie do nich należy. Obawiają się oni postępu czasu, ponieważ ten czas obraca się przeciw nim. Nienawidzą życia, ponieważ życie jest z ludźmi pracy a nie z garstką drapieżników. Chcą wojny, ponieważ są skazani, ponieważ całą ich filozofia, ich estetyka sprowadza się do bomby atomowej.

Przybyliśmy tutaj i zwracamy się do przedstawicieli pełnych chwały narodów Europy: ocalmy nasze wspólne domostwo, ocalmy naszą odwieczną kulturę.

Zwracamy się z tym apelem nie tylko do tych, którzy podizelają nasz punkt widzenia, ale do wszystkich ludzi dobrej woli. Nie przybyliśmy tutaj, aby dowodzić słuszności naszych idei lub wyższości naszego porządku społecznego. Wolimy dowieść tego pracą, naszym twórczym dziełem, naszym postępem. Przybyliśmy tutaj, aby wyciągnąć dłoń do wszystkich ludzi, którzy nienawidzą wojny. Ich szeregi są tak liczne, że niepodobnaby ich było zliczyć. Któż się solidaryzuje z amatorami wojny, z agresorami? Niech ci ludzie ustawią się w szeregi i przemaszerują przed nami. Prawdopodobne jest, że nie udałoby się utworzyć z nich nawet kompanii, podczas gdy z nami są narody.

Jako pisarz radziecki, przedstawiciel narodu obrzucanego oszczerstwami przez wrogów naszych i waszych, kończę słowami, które każdy z nas nosi w sercu: „Pokój światu!".

150 tys. nowych aktywistów-związkowców

Zorganizowanie grup związkowych umożliwi lepsze zrealizowanie zadań

Posiedzenie plenarne Komisji Centralnej Związków Zawodowych przyjęło jednogłośnie projekt regulaminu grup związkowych, upoważniło Prezydium KCZZ do poczynienia poprawek i wydania regulaminu już w ostatecznej redakcji. Przyjęcie regulaminu oznacza zorganizowanie we wszystkich zakładach pracy, w przemyśle, transporcie, handlu, w instytucjach i urzędach grup związkowych zrzeszających od 10 do 30 członków z mężami zaufania na czele. Zorganizowanie grup związkowych powiąże rady zakładowe i koła związkowe z masami członkowskimi, umożliwi lepsze niż dotąd realizowanie zadań ruchu zawodowego.

Do zadań grupy związkowej (brygady, sekcje, oddziały) należy przede wszystkim wypełnianie i przekraczanie planów produkcyjnych, podnoszenie jakości produkcji i obniżanie jej kosztów, względnie usprawnienie pracy biurowej, potanienie jej i podnoszenie jakości usług. W tym celu grupy powinny organizować współzawodnictwo indywidualne i grupowe swoich członków, zwoływać narady produkcyjne, realizować usprawnienia i wynalazki. Grupy winny zwalczać brak dyscypliny, nieróbstwo i biurokratyzm oraz troszczyć się o wzorowe utrzymanie miejsca pracy oraz sprzętu i narzędzi.

Zadaniem grupy jest również troska o stałe i systematyczne podnoszenie warunków bytu materialnego i poziomu kulturalnego wszystkich członków. Specjalną uwagę grupy powinny zwracać na wykorzystanie urządzeń i funduszów socjalnych oraz na ulepszanie warunków bezpieczeństwa pracy.

Nowych członków związku zawodowego przyjmuje ogólne zebranie całej grupy. Grupa może również uchwalić wniosek do rady zakładowej lub zarządu koła o wykluczenie któregoś z członków ze związku zawodowego.

Wybrany przez grupę, w głosowaniu jawnym i bezpośrednim, zwykłą większością głosów, mąż zaufania, którego kadencja trwa jeden rok, czuwa nad wykonaniem wszystkich zadań grupy. Mąż zaufania powinien uświadamiać członków grupy o prawach i obowiązkach związkowca oraz popularyzować i czuwać nad realizowaniem wszystkich uchwał władz związkowych.

Mąż zaufania będzie również interesował się warunkami zdrowotnymi i mieszkaniowymi członków grupy, dbał o ich dokształcanie ogólne i zawodowe, a w szczególności będzie dbać o przodowników pracy. Grupa związkowa ma prawo powierzać swoim członkom określone funkcje dla wykonania wyłaniających się zadań.

Zebranie członków grupy zwołuje co najmniej raz w miesiącu mąż zaufania w porozumieniu z radą zakładową lub zarządem koła związkowego. Na zebraniach, które odbywają się poza godzinami pracy, mąż zaufania składa raz na trzy miesiące sprawozdania ze swych prac. Ponadto mąż zaufania składa sprawozdania radzie zakładowej na miesięcznych zebraniach.

Na posiedzeniu plenarnym KCZZ czołowi działacze związków zawodowych z uznaniem podkreślali doniosłe znaczenie grup związkowych dla usuwania wszelkich niedociągnięć i bolączek, dla wzmocnienia całozwiązkowej, dla usprawnienia całokształtu działalności [illegible]

W granicy na Odrze i Nysie widzimy granicę pokoju światowego

oswiadczyl przewodniczacy delegacji niemieckiej

W toku sobotnich obrad Kongresu Obrońców Pokoju zabrał m. in. głos przewodniczący delegacji niemieckiej — Abusch.

Po wszytkich zbrodniach, popełnionych przez Niemców — oświadczył mówca — uważam za mój święty obowiązek uchylić głowę przed milionami ofiar agresji hitlerowskiej. Ofiary te zginęły w imię sprawy wszystkich narodów — również zbłąkanego narodu niemieckiego.

W imieniu pokojowego ruchu Niemiec wszystkich stref pragnę was uroczyście zapewnić, że powstaniemy zdecydowanie przeciwko organizowanemu przez imperializm amerykański szowinizmowi i rewizjonizmowi naszego narodu i że razem z całym światowym ruchem pokoju będziemy aktywnie walczyli przeciwko każdemu nowemu najeźdźcy.

Mogę was uroczyście zapewnić, że w radzieckiej strefie Niemiec, dzięki ogromnej historycznej zasłudze Zw. Radzieckiego, panują siły demokracji i pokoju.

Niestety, nie można tego powiedzieć o strefach zachodnich. Wbrew umowie poczdamskiej, polityka anglo-amerykańska popiera tam głównego sprawcę dwóch wojen światowych — kapitalizm monopolistyczny. Musimy jasno powiedzieć na Kongresie Pokoju, że agresywna polityka paktu atlantyckiego zamierza przekształcić Niemcy zachodnie w przedpole wojenne, a Zagłębie Ruhry — w wielki arsenał broni. My, delegaci niemieccy, stwierdzamy, że w interesie pokoju świata powstaniemy przeciwko budowaniu w Zagłębiu Ruhry nowego arsenału broni i zakażaniu Niemców w strefach zachodnich duchem neofaszyzmu w celu zrobienia z nich pachołków nowego najeźdźcy.

Podział Niemiec stanowi groźbę dla świata. Jedynie konferencja warszawska wytknęła słuszną drogę rozwiązania problemu niemieckiego.

Mówca podkreśla, że w delegacji niemieckiej nie ma ani jednego z 17 delegatów, wybranych w strefach amerykańskiej i angielskiej.

W ciężkiej walce sił pokojowych narodu niemieckiego — oświadczył na zakończenie Abusch — liczymy na poparcie światowego ruchu obrońców pokoju. Jako wyraz naszej walki przeciwko podżegaczom wojennym przynoszę Kongresowi rezolucje szeregu organizacji demokratycznych i pozdrowienia od demokratycznego związku kobiet, które w samej strefie radzieckiej i w Berlinie zebrały 6 i pół miliona podpisów przeciwko bombie atomowej. Niech będą one dla was posłannictwem od nowych pokojowych Niemiec.

* * *

Abusch, przewodniczący delegacji niemieckiej złożył korespondentowi PAP w Paryżu oświadczenie następującej treści.

„W granicy na Odrze i Nysie widzimy granicę pokoju między narodem polskim i niemieckim, a zarazem granicę pokoju światowego. Jest to nie tylko mój punkt widzenia oraz punkt widzenia Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, do której należę, ale i wszystkich szczerych antyfaszystów niemieckich. Wyciągnęliśmy naukę z doświadczenia hitlerowskiego i jesteśmy zdecydowani przeciwstawić się prądowi szowinizmu i rewizjonizmu w imię szczerych, pokojowych i przyjaznych stosunków między narodem polskim i niemieckim.

List otwarty dziennikarza angielskiego w moskiewskiej „Prawdzie"

NACZELNY redaktor tygodnika „Britanskij Sojuznik", organu brytyjskiego MSZ wydawanego w języku rosyjskim w Moskwie, pan Archibald Johnson zwrócił się do „Prawdy" z prośbą o opublikowanie jego listu otwartego.

W liście tym pan Johnson komunikuje, że podał się do dymisji, zerwał ze swym rządem i postanowił pozostać na emigracji, by walczyć przeciwko reakcji anglo-amerykańskiej.

Redaktor Johnson, liczący obecnie 52 lata większą część swej 35-letniej działalności na niwie dziennikarskiej — pracował w angielskim dzienniku liberalnym „News Chronicle". W roku 1947 pragnąc współdziałać w umocnieniu więzów radziecko-angielskich zgodził się na objęcie stanowiska redaktora naczelnego tygodnika „Britanskij Sojuznik".

Jednakże — pisze Johnson — przekonałem się wkrótce, że ambasada brytyjska w Moskwie nie jest zainteresowana w polepszeniu stosunków angielsko-radzieckich i czyni wszystko, co w jej mocy, by te stosunki zepsuć.

Glos dziekana Canterbury

Dziekan Canterbury, Johnson w swym przemówieniu przerywanym często oklaskami delegatów oświadczył m. in.: „Byłem w ZSRR i stwierdzam, że tam właśnie urzeczywistnia się odwieczne marzenia chrześcijan o wyzwolenie człowieka. Byłem w Polsce, gdzie widziałem potworne zniszczenia spowodowane wojną i dlatego potępiam zbrodnicze przygotowania do nowej wojny".

Znany amerykański działacz związkowy polskiego pochodzenia — Leon Krzycki wystąpił w imieniu Kongresu Słowian Amerykańskich, Oświadczył on, że wbrew wysiłkom podżegaczy wojennych postępowi Amerykanie łączą się z wielką armią bojowników pokoju.

Kalendarzyk

Poniedziałek, 25 kwietnia 1949 r.
Katolicki: Marka Ew., Szczepana, Kaliksta.
Słowiański: Spitimira.

Słońca		Księżyca	
wsch	zach	wsch	zach
4.28	18.49	3.42	15.51

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

Ciekawy pokaz zielarski w Lidze Kobiet

Referat Gospodarstwa Domowego przy Wydziale Szkoleniowym Ligi Kobiet zaprasza wszystkie kobiety na ciekawy pokaz z dziedziny zielarstwa Tematem jego będzie: Jarzyny dzikie i ich zastosowanie w gospodarstwie domowym.

Pokaz odbędzie się w lokalu stołówki Ligi Kobiet przy ulicy Al. 1 Maja 84 o godz. 18.

„Pech" Rutkowskich

BYDGOSZCZ (St). Władysława Rutkowska, zam. przy ul. Grunwaldzkiej 34 pośliznęła się na placu targowym przy ul. Grunwaldzkiej tak nieszczęśliwie, że złamała rękę i nogę. Rutkowska już przed 2 laty złamała nogę na skutek gołoledzi, przebywając przez wiele miesięcy w szpitalu. I tym razem Pogotowie odwiozło ją do szpitala.

Przykry wypadek spotkał również noszącego to same nazwisko, mianowicie p. Rutkowskiego, zam. przy Al. 1 Maja 85. W oknie wystawowym jego sklepu z towarami krótkimi została wybita szyba. Nieznani sprawcy skradli z okna różną garderobę wartości ok. 30.000 zł.

Ku czci bohaterów Getta

Nigdy więcej krematoriów, getta, wojny!

BYDGOSZCZ (KC). W ramach szóstej rocznicy powstania w gettcie warszawskim (1943—1949) odbyła się w Bydgoszczy uroczystość uczczenia pomordowanych Żydów w Bydgoszczy.

Po odbytej uroczystej akademii, odbyło się w niedzielę, celem upamiętnienia bohaterskiego getta, przemianowanie skweru przy ul. Wały Jagiellońskie (plac na którym stała synagoga), na Skwer Bohaterów Getta. Na miejsce uroczystości przybyli: prez. miasta Twardzicki, wiceprez. Styczeń i Kozłowski, przedstawiciele partii, delegaci DOW z płk. Wilsonem na czele, przewodniczący MRN Stróżyńsk, mjr Lindner, prezes Woj. Komitetu Żydów w Polsce — oddz. Bydgoszcz — p. Lewin i inni.

Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem prez. miasta Twardzickiego, i odsłonięciem przez niego tablicy, na której widnieje napis: „Skwer Bohaterów Getta".

Z kolei zabrał głos prezes Lewin, który swe przemówienie zakończył słowami: — nie dopuścimy nigdy do krematoriów — nie dopuścimy do getta i do wojny. Następnie uczestnicy udali się na cmentarz na Wzgórzu Wolności, gdzie odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika — pamiątkowej tablicy.

Po odegraniu przez orkiestrę tramwajarzy hymnu narodowego, przew. MRN p. Stróżyński, po okolicznościowym przemówieniu, dokonał odsłonięcia pomnika, podczas czego orkiestra odegrała marsza żałobnego. W imieniu Woj. Komitetu Żydów przemówił p. Radziwiler, po czym nastąpiło składanie wieńców przez liczne delegacje. Odegraniem międzynarodówki zakończono uroczystość.

Wieczór dyskusyjny z udziałem dra Cieślaka

Zarząd Terenowy ZAMP w Bydgoszczy urządza we wtorek dnia 26. 4. br. w auli Handlowego i Liceum przy ul. Kopernika dyskusyjny wieczór z cyklu tematów — „Nauka o Polsce współczesnej pt. „Nowy model gospodarczy Polski Ludowej".

Wieczór poprowadzi prof. UMK dr Tadeusz Cieślak.

Odczyt ten ma szczególne znaczenie dla młodzieży licealnej i akademickiej. (gr)

Migawki 1-Majowe

Na ogólnym zebraniu PRACOWNIKÓW CENTRALI PKO postanowiono w ramach zorganizowanej stałej walki z marnotrawstwem oraz poprzez wzmożone współzawodnictwo pracy uczcić zbliżający się dzień 1 maja przedterminowym wykonaniem szeregu prac, a mianowicie:

1. Wykończyć w ciągu kwietnia wszystkie prace, związane z wprowadzeniem nowej siatki płac i przeszeregowaniem pracowników, a więc wykonać w ciągu miesiąca pracę, obliczoną normalnie na okres trzech miesięcy. Odnosi się to do 2,000 pracowników. 2. Wykończyć i oddać do użytku świetlice dla pracowników Centrali PKO na dzień 1 lipca br., a więc o miesiąc wcześniej od planowanego zakończenia robót. 3. Mimo przyjęcia tych ważnych zobowiązań narada pracowników PKO postanowiła, iż PKO pracować będzie w ciągu kwietnia bez godzin nadliczbowych zaoszczędzając w ten sposób co najmniej 750,000 zł. miesięcznie.

Należy podkreślić, iż pracownicy PKO wezwali innych pracowników bankowych do otwierania książeczek oszczędnościowych, podejmując się współzawodniczyć z nimi co do systematyczności i celowości wkładów, a tym samym podkreślając, że oszczędność pieniężna jest jednym z podstawowych elementów rozumnego i dostatniego gospodarowania.

Walne zebranie ZS „Związkowiec"

Dnia 28 kwietnia o g. 18,30 w sali BTW odbędzie się Walne Zebranie połączonych klubów sportowych Zjednoczenie - Pocztowiec - Zryw i Drukarz celem dokonania wyboru wspólnego zarządu zjednoczonych klubów Zrzeszenia Sportowego „Związkowiec" Bydgoszcz.

Wszystkich członków wymienionych klubów prosi się o jaknajliczniejszy udział w powyższym zebraniu.

Pianistka rumuńska Lidia Christian koncertuje w Bydgoszczy

W ramach wymiany kulturalnej z zagranicą przyjeżdża do Bydgoszczy pianistka rumuńska Lidia Cristian i wystąpi jutro, we wtorek 26 bm. o g. 20 w Pom. Domu Sztuki z jedynym koncertem. Wobec stosunkowo rzadkich występów pianistów zagranicznych, koncert Lidii Cristian będzie dobrą okazją porównania poziomu obecnej pianistki rumuńskiej z pianistyką polską.

W programie Beethoven, Brahms, Liszt, Andricu, Hilda Jerea, Kabalewski i Chopin.

Dla członków Związków Zawodowych ceny biletów o 50 proc. zniżone.

Obrady skarbowców

BYDGOSZCZ (KC). W sali konferencyjnej Izby Skarbowej odbył się w niedzielę nadzwyczajny okręgowy zjazd delegatów Kół Zw. Zaw. Prac. Skarbowych. Ze względów technicznych podamy przebieg obrad w numerze nasępnym naszego pisma.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI. Dziś, 25 bm. o g. 20 arcydzieło Moliera „Świętoszek" z gościnnym występem znakomitego artysty scen krakowskich Kazimierza Szuberta w roli głównej. Zniżki ważne.

KINA. Pomorzanin: Opowieść o prawdziwym człowieku. **Polonia:** Niecierpliwość serca. **Wolność:** Nr 217. **Orzeł:** Krwawa Vendetta. **Gryf:** Zagubione dni. **Bałtyk:** Awantura w zaświatach.

Początek seansów: w Pomorzanienie, Wolności i Orle o godz. 16, 18 i 20.30. W Polonii o godz. 15.30, 17.30 i 20. W Gryfie o godzinie 16.30, 18.30 i 20.45. W Bałtyku o godz. 16, 18 i 20.

CYRK NR 3 na placu przy ul. Królowej Jadwigi: przedstawienie o godz. 19.30.

DYŻURY APTEK. Od 23 bm. do 30 bm. Apteka „Pod Koroną" Dworcowa 48, tel. 24-66 i „Staromiejska" Rynek Wełniany 9 telefon 22-26.

POGOTOWIE LEKARZY DENTYSTÓW: W niedzielę od godz. 10—12 pełni dyżur lek.-dent. A. Dobrowolski.

DYŻUR LEKARZA KOLEJOWEGO: tel. miejski 12-53, kolejowy nr 350. Wzywać tylko w wypadkach nagłych.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY: Komenda MO 25-16 25-17, 26-18. Pogot. Ratunkowe 10-00. Straż Pożarna 29-70. Postój taksówek nr 36-55.

POLSKIE RADIO Rozgłośnia Pomorska Bydgoszcz-Toruń

Poniedziałek, 25 kwietnia 1949 r.
5.10 Progr. og.-polski; 9.50 Program lokalny; 9.55 Wiadomości miejscowe; 10.00 Przerwa; 11.40 Progr. og.-polski; 13.10 Przerwa; 14.30 Przegląd wydarzeń; 14.40 Mozaika muzyczna: Siostry „Triola" (płyty) G. Kardaś — fortepian; 15.10 Pogadanka z cyklu „Nasze porty" — W oficerskiej szkole Marynarki Wojennej — opr. J. Balcerak; 15.20 Przegląd prasy pom.; 15.30 Progr. og.-polski; 19.00 Koncert muzyki polskiej: orkiestra P. R. pod dyr. A. Rezlera, I. Jęsiakówna — sopran; 19.40 Progr. og.-polski; 22.45 Pieśniarki Paryża — płyty; 23.00 Progr. og.-polski.

Wieczory teatralne

„Świętoszek" Moliera na scenie bydgoskiej

Od trzystu już lat pojawia się „Świętoszek" Moliera na niezliczonych scenach świata — i — od tyluż lat trwają usiłowania krytyki nad rozwiązaniem zagadki tej przedziwnej komedii. I od tylu również lat głowią się wszyscy świadomi swej odpowiedzialności ludzie teatru nad znalezieniem najodpowiedniejszej formy scenicznej dla skomplikowanej treści molierowskiego utworu. Bowiem — sprawa nie jest wcale prosta. Bowiem — zauważano to już od dawna (a ostatnio uczynił to w rewelacyjnym szkicu Wacław Kubacki), że świetna sztuka Moliera kryje cechy głębokiego tragizmu. Bo splata się w niej komedia Tartufa z tragedią Orgona. Realizacja sceniczna kładąca cały akcent na osobie Świętoszka, to realizacja w zasadzie chybiona. Bo spłycająca utwór i zniżająca do poziomu farsy sztukę, która pod powierzchnią komizmu, ukrywa konflikty głęboko ludzkie, nie pozwalające na skwitowanie ich samym tylko — śmiechem. Tu bowiem nie idzie wyłącznie o wyszydzenie obłudy, faryzeizmu, dewocji i wykrętnej kazuistyki. Idzie o znacznie więcej. Przecież, psychologicznie, daleko ciekawszą od osoby Tartufa jest postać Orgona. Ucieleśniająca nie — jak chcą płytkie interpretacje — głupotę i potworność, ale — głęboką tragedię człowieczego osamotnienia.*

Od bestii ludzkiej — do najgłębiej nieszczęśliwego człowieka — oto rozpiętość nastręczających się nieporozumień. Wystarczy na nią wskazać, by zorientować, przed jakimi trudnościami staje reżyser wprowadzający „Świętoszka" na scenę. A jeśli, w dodatku, reżyser ten kreuje osobiście rolę tytułową — trudności spiętrzają się jeszcze bardziej. Nie ufam, przyznaję, reżyserom, którzy występują sami w reżyserowanej przez nich sztuce. Nie mogą przecież znaleźć należytej perspektywy. Nie mogą mieć pełnego spojrzenia na obraz, którego sami stanowią ważną, czy nawet najważniejszą część składową. Ani spojrzenia, ani — obiektywizmu.

Na scenie bydgoskiej — Świętoszka wyreżyserował i zagrał — Kazimierz Szubert. Zagrał — znakomicie. W sposób daleki od szablonu a niezmiernie przekonywujący. Imponujący wręcz skromnością środków przy pomocy których uzyskiwał najwyższe napięcia ekspresji. Cóż to za mistrzowska dyscyplina w opanowaniu każdego ruchu, każdego gestu. Dyskrecja i oszczędność w grze doprowadzone nieomal do granicy oschłości. Doprowadzone z całą finezją, bo nie przekraczające jej w ani jednym wypadku.

Jaka szkoda, że artysta tak wspaniale panujący nad grą własną, nie opanował reżysersko całego widowiska, że nie nastroił gry zespołu na wybrany, jednolity ton. Ton właśnie „szubertowski". Przyciszony i dyskretny. Najbardziej ułatwiający ujawnienie się tych bogatych treści, które leżą pod pozorami molierowskiego komizmu. I najbardziej potrzebny przy odtwarzaniu zwłaszcza roli Orgona. Postać ta, na której ciężar gatunkowy wskazaliśmy na wstępie, w interpretacji p. Olechowskiego przeobraziła się już tylko w zabawną figurę z farsy. Z farsy także, dodajemy — z dobrej farsy rodem była Doryna w ujęciu p. Barczewskiej. Wszystkie przejaskrawienia, tak w grze tej zdolnej aktorki, jak i jej kolegów, dowodziły, do jakiego stopnia zawiodła batuta reżyserska. Jeśli kostiumy i dekoracje, starannie skomponowane przez p. Feniuka, utrzymane były w stylu epoki, to, niestety, nie można tego samego powiedzieć o stylu gry zespołu. Pewnie, że bardzo niełatwa to sztuka nosić dobrze kostium stylowy i mówić wiersz — ale — Molier zobowiązuje. Starali się temu zobowiązaniu w miarę swych sił sprostać i p. Szczęsna, i p. Kucka, p. Masłowska, p. Kuźmiński i p. Starski. A jeśli w staraniach tych i wysiłkach nie wsparła ich dostatecznie ręka Szuberta-reżysera, to przecież — na przyszłość — nie bez wpływu zapewne zostanie wspomnienie stylu gry Szuberta-aktora. Bo Tartuffe Szuberta był właśnie molierowski w każdym calu. Każdy jego krok, każdy gest, każdy ton — były z ducha epoki. I jeśli można mieć zastrzeżenia do wyników reżyserskich Szuberta, to do jego roboty aktorskiej nie podobna odnieść się inaczej, jak tylko z wyrazami najwyższego podziwu.

MARIAN TURWID

II walny zjazd delegatów TPPR

139 kół-12.620 członków TPPR posiada miasto i powiat Bydgoszcz

BYDGOSZCZ. W sali Domu Kultury i Sztuki odbył się II walny zjazd delegatów Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na miasto i powiat Bydgoszcz.

Zjazd zagaił dyr. Rutkowski, który powołał prezydium z przewodniczącym prezydentem Twardzickim na czele. Po odegraniu hymnów polskiego i radzieckiego, przemówienie powitalne wygłosił przedstawiciel Armii Radzieckiej p. Wolnicki. Referat ideologiczny na temat znaczenia przyjaźni polsko-radzieckiej wygłosił przedstawiciel zarządu woj. TPPR p. Murawski. Sprawozdanie z działalności zarządu grodzkiego TPPR złożył dyr. Rutkowski. Wynika z niego, że towarzystwo grodzkie liczy 115 kół z ogólną liczbą 10.420 członków a powiat — 24 koła (w roku ub. 3 koła) z 2.200 członkami.

W imieniu komisji rewizyjnej Zarz. Grodzkiego sprawozdanie złożył prokurator Karls, który stwierdził prawidłowość w prowadzeniu ksiąg i celowość wydatków. W imieniu komisji rewizyjnej powiatu przedstawił saldo kasowe p. Jażdżewski stwierdzając że zadowoleniem wzorową gospodarkę zarządu. W obszernej dyskusji, jaka potoczyła się na zapytania dyskutantom udzielił wyjaśnień prok. Karls, po czym udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi.

Następnie wybrano przeszło 50 delegatów na zjazd wojewódzki. Do nowego zarządu wchodzą: pp. wiceprez. m. Styczeń, dyr. Komorowski, Kamiński, insp. szk. Edmund Gawiński, Jadwiga Malinowska, Leon Zarycki, Zenon Wencel, Jerzy Sokołowski i Nawrocki. Komisję rewizyjną stanowią pp.: Fr. Dąbrowski, Z. Małżyński i A. Pomirska.

Na zakończenie zjazd uchwalił rezolucją solidaryzującą się z uchwałami Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju i wzywającą Koła TPPR do planowej i intensywnej pracy w szerzeniu idei przyjaźni ze Zw. Radzieckim.

Uwaga członkowie Zw. Inwalidów Wojennych

W dniu 26 kwietnia o godz. 18 w salce własnej przy ul. Ks. Markwarta 2 — odbędzie się plenarne zebranie członków Związku Inwalidów Wojennych RP.

Ze względu na omawianie spraw, dotyczących wypadki rent, obecność wszystkich członków obowiązkowa.

4 ha nowego lasu

21 i 22 bm młodzież szkolna w ilości 385 osób zalesiło w Nadleśnictwie Bydgoszcz 4 ha. Prace prowadzone były w ramach „Dnia lasu". W współzawodnictwie międzyszkolnym wyróżniła się Szkoła Zawodowa nr 1, a gorliwością i sumiennością Państ Gimn. Żeńskie nr 2.

Up. Bydgoszcz I

Dnia 27 kwietnia br. o godz. 18,30 w świetlicy Up. Bydgoszcz 1 odbędzie się zebranie miesięczne Zw. Zawod. Pracowników Poczt i Telekom. Koło Miejscowe Nr 1 Bydgoszcz.

Z uwagi na omawianie ważnych spraw obecność członków pod rygorem związkowym obowiązkowa.

Akcja odczytowa KIWZ

Kontynuując akcję odczytową Oddziału Kupieckiego Instytutu Wiedzy Zawodowej w Bydgoszczy zorganizował dalsze zebrania w terenie, w których programie mieściły się referaty: p. Melerskiego — „Aktualne zagadnienia handlu", p mgr Dachtery — „Zagadnienia cennikowe i marżowe" oraz p. Szwackiego — „Księgi handlowe, jako dowód w postępowaniu podatkowym".

W ostatnich dniach zebrania odczytowe odbyły się w Dobrzyniu i Golubiu, w Rypinie, oraz w Brodnicy i Jabłonowie. Zainteresowanie kupiectwa wygłoszonymi referatami było bardzo duże, czego dowodem była ożywiona dyskusja przeprowadzona na zebraniach.

W dyskusji poruszono cały szereg istotnych problemów dotyczących zagadnień dostępu do towaru, spraw cennikowych oraz podatkowych.

Sport

Brda-Zawisza 3:1

BYDGOSZCZ (tj). W meczu wczorajszym o mistrzostwo pomorskiej A-klasy, „Brda" po grzie, stojącej pod znakiem wyraźnej jej przewagi, pokonała Zawiszę 3:1 (2:0).

Bramki dla zwycięzców uzyskali: Nowak, Adamowicz i Noiwcki.

BYDGOSZCZ (dr). Wczoraj odbyły się zawody marszowe na 5 km dla harcerzy i na 4 km dla harcerek.

Zwycięzcami byli: 12 Drużyna Harcerzy (43 min.) i 13 Drużyna Harcerek (36 min.)

Wyścigi o „wstęgę Gdyni“

GDYNIA (p) Pierwszą tegoroczną imprezą motocyklową „wyścig o wielką wstęgę Gdyni“ zorganizowana przez „Dziennik Bałtycki“ na dystansie 27 km wygrał zdecydowanie Dąbrowski, prowadząc cały czas i wyprzedzając Mielocha.

Zwycięstwa w innych kategoriach zdobyli: dla maszyn do 125 ccm — Brzózka, dla maszyn do 250 ccm — Wikaryjczyk, dla maszyn do 350 ccm — Klasa na maszynie NSU.

Łomowski pojedzie 2 razy na Węgry?

WARSZAWA. Najlepszy miotacz Polski — Łomowski, który ma startować 19 czerwca na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Budapeszcie, został zaproszony również na Węgry przez klub Csepel na dzień 20 maja. Nie wiadomo jednak jeszcze, czy Łomowski to zaproszenie wykorzysta.

SPORT

Sport polski w dniu 1 Maja

Meldunki z całego kraju

WARSZAWA. W dniu Święta Pracy 1 maja sportowcy stolicy wezmą udział w defiladzie, w strojach sportowych. Na czele kolumny sportowej, która iść będzie za grupą młodzieżową, maszerować będą działacze i kierownicy sportu stołecznego, następnie studenci i studentki Akademii Wychowania Fizycznego pion Związków Zawodowych, Ludowe Zespoły Sportowe z województwa warszawskiego, Zrzeszenie Sportowe „Gwardia“, sportowcy klubów wojskowych, reprezentowani przez ZKS „Legia“ oraz członkowie Akademickiego Zrzeszenia Sportowego. Najliczniejszą grupę stanowić będzie pion Związków Zawodowych, który wystąpi w liczbie ponad 3 tys. osób. Na czele grupy pomaszerują sportowcy ZS „Kolejarz“, następnie „Budowlani“, „Ogniwo“, „Spójnia“, „Stal“, „Włókniarz“, reprezentowany przez członków klubów sportowych Żyrardowa, Chodakowa i Milanówka oraz „Związkowiec“.

* * *

W dniu 1 maja odbędzie się na stadionie Wojska Polskiego mecz piłkarski ZS „Stal“ (Śląsk) — WKS „Legia“ (Warszawa). Poza meczem odbędą się imprezy z innych dziedzin sportu.

* * *

GDAŃSK. Sportowcy Wybrzeża, solidaryzując się ze światem pracy, wezmą masowy udział w pochodzie 1-majowym w Gdańsku. Kolumnę sportową poprowadzi Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej, za którym podążą zarządy 13-tu okręgowych związków sportowych. Następnie przemaszerują sportowcy poszczególnych pionów w kolejności: „Flota“, ZS „Gwardia“, Ludowe Zespoły Sportowe, Akademickie Zrzeszenie Sportowe oraz zrzeszenia, wchodzące w skład pionu związków zawodowych.

* * *

BYDGOSZCZ. Sportowcy pomorscy przygotowują się do czynnego udziału w uroczystościach 1-majowych oraz w imprezach sportowych, przewidywanych w ramach obchodu Święta Pracy. Wszyscy członkowie klubów i zrzeszeń sportowych wezmą masowy udział w defiladzie. W dniu Święta Pracy na wszystkich boiskach Bydgoszczy i miast pomorskich odbędą się liczne imprezy: w Inowrocławiu przeprowadzone będą zawody lekkoatletyczne, w których wezmą udział sportowcy z terenu miasta i całego powiatu. Ponadto zorganizowany będzie turniej błyskawiczny piłki nożnej przy udziale kilkunastu drużyn. Program 1-majowych imprez sportowych, które odbędą się we Włocławku, przewiduje turniej piłkarski walki bokserskie, gry sportowe i zawody kolarskie

* * *

KRAKÓW. Komitet Organizacyjny uroczystości 1-majowych ustalił, że na czele pochodu, tuż za pocztem sztandarowym 300-tu ZMP-owców, maszerować będzie 40 piłkarzy kadry reprezentacyjnej, przebywających w tym czasie w Krakowie na obozie przygotowawczym przed spotkaniem z Rumunią.

* * *

SZCZECIN. W Szczecinie odbyła się narada sportowa, zwołana w celu omówienia udziału sportowców w święcie 1-majowym oraz przygotowaniu do Biegów Narodowych. Po wygłoszeniu okolicznościowego referatu przez referenta propagandy MK. PZPR — Przybylskiego, omówiono m. in. sprawę czynu 1-majowego szczecińskich sportowców. Postanowiono, że świat sportowy Szczecina zobowiązuje się do uporządkowania stadionu miejskiego im. Janusza Kusocińskiego w Lasku Arkońskim do 1 maja. Celem odpowiedniego przygotowania i wykonania prac na naradzie wyłoniona została specjalna komisja. Ponadto świat sportowy Szczecina weźmie udział w pochodzie 1-majowym. Kolumna, złożona wyłącznie ze sportowców będzie kroczyć w ogólnym pochodzie 1-majowym, tuż za grupą młodzieżową. W kolumnie sportowej wezmą udział wszyscy przedstawiciele sportowego Szczecina. Pochód otworzą działacze sportowi, sędziowie itd., za nimi maszerować będą reprezentacyjne drużyny poszczególnych związków sportowych; najlepsza jednostka piłkarska, reprezentacyjna 8-ka bokserów Szczecina, najlepsze dziesiątki lekkoatletów itd., a następnie zrzeszenia sportowe, kluby i koła.

Torma i Majdłoch wycofani z reprezentacji Europy

PRAGA. Pięściarska reprezentacja Europy, która ma w przyszłym miesiącu rozegrać w Chicago mecz z reprezentacją Stanów Zjednoczonych, doznała poważnego osłabienia. bowiem czechosłowacki „Sokol“ postanowił wycofać z niej dwu swych pięściarzy, a mianowicie: mistrza olimpijskiego w wadze półśredniej — Tormę oraz Majdłocha (waga musza). Przypominamy, że uprzednio wycofani zostali przez Węgry z reprezentacyjnej drużyny Europy dwaj mistrzowie olimpijscy: Papp i Csik. Do meczu z Ameryką reprezentacja Europy wystąpi więc bez najlepszych pięściarzy w wadze muszej, koguciej, półśredniej i średniej.

Finał pucharu Szkocji

LONDYN. Puchar Szkocji w piłce nożnej zdobyła drużyna Glasgow Rangers, bijąc w finałowym spotkaniu na stadionie Hampden Park w Glasgow, drużynę Clyde 4:1 (2:0).

Pogoń - AZS (Kat.) 9:3

KATOWICE. W meczu o mistrzostwo ligi szczypiorniaka, katowicka Pogoń pokonała AZS (Katowice) 9:3 (3:1).

120 kolarzy startuje w wyścigu Praga - Warszawa

KOMITET ORGANIZACYJNY wyścigu w Pradze otrzymał potwierdzenie udziału w wyścigu drużyny kolarzy albańskich. Ekipa albańska składa się z 8 osób i przedstawia się następująco: kierownik — Pilku, mechanik — Kastrati, kolarze — Algoli, Ruzdi, Koco, Gani, Mihel i Cico. Start kolarzy albańskich będzie pierwszym nawiązaniem kontaktu sportowego między Polską i Albanią.

BUŁGARIA będzie reprezentowana na wyścigu przez 3 drużyny. W skład drużyn bułgarskich wejdą następujący kolarze: Michajłow, Nilew, Kristew, Dimow, Dichew, Iwanow, Dincew, Rajczew, Christow, Dobrew, Gnechew, Nikolow, Stojanow, Konstantinow, Giergiew, Mitow Dobrew i Nenew. Drużynie będzie towarzyszyło 3-osobowe kierownictwo.

OSTATECZNIE więc do chwili obecnej potwierdzony został udział 20 drużyn, tj. 120 kolarzy z następujących państw: Albania — 1 drużyna, Bułgaria — 3 drużyny, Czechosłowacja — 3 drużyny, Finlandia 1 drużyna, Francja — 3 drużyny, Polska — 3 drużyny, Rumunia — 2 drużyny, Węgry — 2 drużyny, Włochy 2 drużyny. W historii kolarstwa amatorskiego nie było jeszcze podobnej imprezy. Dla porównania można podać, że nawet w największym na świecie wieloetapowym wyścigu kolarzy zawodowych — „Tour de France“ nie bierze udziału więcej, niż 100 zawodników. W roku ubiegłym startowało w tej imprezie 90 kolarzy, reprezentujących 4 państwa.

KOMITET Organizacyjny w Pradze podał plan startów na terenie Czechosłowacji. Przedstawia się on następująco: start w Pradze — godz. 14.30; w Pardubicach — godz. 9; w Brnie — godz. 8; w Gottwaldowie — godz. 10; w Morawskiej Ostrawie — godz. 12. Godziny startu pomyślane są w ten sposób, aby zakończenie etapów w poszczególnych miastach odbyło się w godzinach obiadowych, co da możność obejrzenia wyścigu jak największej liczbie mieszkańców.

Bokserska kadra reprezentacyjna

WARSZAWA. Zarząd PZB zatwierdził, przedstawioną przez kpt. związkowego Derdę, listę zawodników do kadry reprezentacyjnej.

Kadra reprezentacyjna zawiera nazwiska 32 bokserów (po 4-ch w każdej) i przedstawia się jak następuje:

w. musza — Kasperczak (Wrocław), Woźniak (Poznań), Liedke (Poznań), Gumowski (Śląsk);

w. kogucia — Grzywocz (Śląsk), Kaflowski (Wrocław), Czajkowski (Wrocław), Tyczyński (Warszawa);

w. piórkowa — Antkiewicz Gdańsk), Matloch (Śląsk), Kruża (Pomorze), Bazarnik (Śląsk);

w. lekka — Czortek (Radom), Kudłacik (Gdańsk), Waluga (Wrocław), Ponanta (Śląsk);

w. półśrednia — Chychła (Gdańsk), Kaźmierczak (Poznań), Sznajder (Śląsk), Musiał (Gdańsk);

w. średnia — Nowara (Śląsk), Kolczyński (Warszawa), Cebulak (Pomorze), Paliński (Pomorze);

w. półciężka — Szymura (Warszawa), Kołeczko (Poznań), Flisikowski Gdańsk), Gnat Pomorze);

w. ciężka — Jaskóła (Łódź), Klimecki (Wrocław), Rutkowski (Szczecin), Stec (Radom).

Opiekunami zawodników kadry reprezentacyjnej w poszczególnych okręgach zostali: Łódź — Tyll, Pomorze — Kugacz, Szczecin — Łaukedrey, Gdańsk — Dymel, Warszawa — Sucharda, Poznań — Muszol, Śląsk — Ćwikliński, Wrocław — Gorzkowski.

Lista nie jest stała i ulegać będzie zmianom, w zależności od formy zawodników.

Garbarnia-Pomorzanin 2:1

KRAKÓW. W meczu piłkarskim o mistrzostwo II Ligi, Garbarnia pokonała Pomorzanin (Toruń 2:1.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI WTOREK, 26 KWIETNIA

5.10 Sygnał czasu, pobudka młodzieżowa. 5.15 Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert dla świata pracy — Praga Cz 6.00 Gimnastyka poranna. 6.10 Dziennik poranny. 6.50 Program na dzień bieżący. 7.00 Wiadomości dziennika porannego. 7.20 Przegląd prasy stołecznej. 7.25 Muzyka poranna. 8.00 Skrót wiadom. dziennika. 8.05 Muzyka z płyt. 8.30 Powieść Wasyla Ażajewa. 8.50 D. c. muzyki z płyt. 9.15 Informacje i skrzynka PCK. 9.30 Wszechnica radiowa. 9.50 Program lokalny dnia — Bydgoszcz (lok.). 9.55 Wiadomości miejscowe — Bydgoszcz (lok.). 11.40 Kronika węgierska . 11.57 Sygnał czasu, hejnał, dziennik południowy. 12.20 „Na swojską nutę“. 12.45 Audycja dla wsi. 12.55 62-a audycja dla wsi — Bydgoszcz (lok.). 14.30 Przegląd wydarzeń Gdańsk — Bydg. — Pozn. — Szcz. 14.40 Antologia muzyki czeskiej — Gdańsk — Bydg. — Pozn. — Szcz. 15.10 Felieton pt. „Cervantes“ opr. St. Stampfl — Bydg., Gd., Pozn., Szcz. 15.20 Przegląd prasy pomorskiej—Bydgoszcz (lok.) 15.30 Audycja dla dzieci. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.45 Muzyka rozrywkowa z płyt. 17.10 Dawne pieśni i tańce — transm. z Budapesztu. 17.45 II dziennik popołudniowy. 18.15 Muzyka francuska. 1835 Polskie pieśni ludowe. 19.00 Audycja dla wojska 19.40 Wszechnica radiowa. 20.00 Dziennik wieczorny. 21.00 Koncert symfoniczny z Katowic do Pragi i Paryża. 22.00 Mozaika muzyczna — Łódź. 22.45 Muzyka na organach Wurlitzera — Bydgoszcz (lok.). 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23.10 Muzyka taneczna z płyt. 23.50 Program na jutro. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

HUMOR

W restauracji.

— Proszę o obiad, ale natychmiast!

— Owszem, może być natychmiast, ale czy nie lepiej będzie jeśli pan poczeka, aż obiad będzie gotowy?



REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20 — Telefon nr 33-41 i 33-42
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY w BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) Tel 24-29
Za nie doręczenie pisma spowodowane siłą wyższą nie odpowiadamy — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR KURIERA POLSKIEGO“ W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH AGENTURY NA PROWINCJI.
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP“.
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW“.
BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 50 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 30 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.
Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 100 — 380 zł, za tekstem od 40 — 150 zł, nekrologi od 35 — 200 zł za 1 mm. W niedziele i święta 50% drożej Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

Czcionki i tłok Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW“ w Bydgoszczy, ul. Czerwonej Armii 18 — telefon 18-99

E-00752